

Sygn. akt X Ga 104/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, X Wydział Gospodarczy

w składzie

Przewodniczący Sędzia SO Leszek Guza

Sędzia SO Iwona Wańczura

Sędzia SO Małgorzata Korfanty – spr.

Protokolant *Aleksandra Ciesińska*

po rozpoznaniu w dniu **13 czerwca 2014 roku** w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa: **M. T. (T.)**

przeciwko: **G. S. (S.)**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 4 listopada 2013 roku

sygn. akt VI GC 563/11

1. oddała apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200,00 (jeden tysiąc dwieście 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu odwoławczym.

SSO Małgorzata Korfanty SSO Leszek Guza SSO Iwona Wańczura

Sygn. akt X Ga 104/14

UZASADNIENIE

Mocą wyroku z dnia 04 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w Rybniku, rozpoznając sprawę z powództwa M. T. przeciwko pozwanemu G. S. o zapłatę, oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.956,84 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd ten ustalił, iż powód prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) zawarł w dniu 31 października 2007 r. umowę leasingu operacyjnego (...).284 o nr rej. (...). Samochód ten był używany, wyprodukowany w 2000 roku a po zakończonej umowie leasingu powód nabył przedmiotowy pojazd na własność.

Pojazd obsługiwał pracownik powoda i z uwagi na zauważone przez niego trudności w prowadzeniu pojazdu, w październiku 2009 r. został on oddany do naprawy w warsztacie pozwanego, z zaleceniem wymiany zwrotnic. Koszt naprawy ustalony został na kwotę 2.715,00 z terminem płatności na dzień 20 października 2009 roku. Strony pozostawały w stałych relacjach handlowych, pozwany dokonywał napraw innych samochodów należących do powoda.

W trakcie naprawy, przy demontażu osi z uwagi na jej zapiecenia, pozwany korzystał z usług do tokarza celem hydraulicznego wyciśnięcia sworzni, które się na niej znajdowały. W chwili dokonywania wyciśnięcia oś przednia była w dobrym stanie, nie było na niej żadnych śladów zniszczenia (pęknięcia) ani „żerów”. W rezultacie działań pozwanego i tokarza oś rozpadła się na trzy części: zwrotnicę prawą i lewą oraz belkę. Ponownego montażu sworzni wraz z całym zestawem naprawczym w pojeździe dokonał R. S. a po dokonanej naprawie pojazd powoda został przetestowany przez pozwanego w stacji diagnostycznej wykazując, iż istniejące przed naprawą nieprawidłowości zostały zlikwidowane. Pozwany zalecił odbierającemu pojazd pracownikowi częstsze smarowanie osi z uwagi na fakt, iż wymienił naprawiane części na nowe. Po odebraniu samochodu z naprawy pracownik pozwanego odczuwał opór przy ruchu kierownicą, co zmuszało go do kilkakrotnego zgłaszania się do pozwanego celem dokonywania kolejnych smarowań elementów podwozia pojazdu. Podczas kolejnego pobytu w warsztacie pozwanego pozwany wymienił jedną z galek układu kierowniczego, co znacząco poprawiło komfort jazdy. Pozwany nie zgłaszał żadnych uwag do sposobu naprawy pojazdu przez pozwanego. W dniu 15 października 2009 r. sporny pojazd został poddany badaniu technicznemu w Okręgowej Stacji Kontroli Pojazdów w W., w wyniku którego stwierdzono, iż pojazd spełnia wymagania techniczne art. 66 ustawy o ruchu drogowym. Ustalił Sąd, iż uszkodzenia w przedniej osi pojazdu, które ujawniły się w pojeździe powoda w kilka miesięcy po pierwszej naprawie dokonanej przez pozwanego, powinny uniemożliwić jego dopuszczenie do ruchu w czasie dokonanego badania technicznego z 15 października 2009 r.

W miesiącu lipcu 2010 r. pojazd ponownie przestał być sterowny, a pracownik powoda kategorycznie odmówił jeżdżenia nim. W tym też czasie powód zlecił dokonanie oględzin pojazdu stowarzyszeniu rzeczoznawców samochodowych „(...)”, który zalecił wymianę przedniej osi oraz sworzni zwrotnicy wraz z zestawem tulei. Wówczas powód zakończył współpracę z pozwanym i odstawił pojazd do ponownej naprawy, której łączny koszt wyniósł kwotę 14 292,30 zł. Naprawa objęła m.in. wymianę osi samochodu. Sąd ustalił, iż od czasu naprawy w październiku 2009 r. do lipca 2010 r. – czasu ponownej naprawy, pojazd powoda przejechał ok. 36.250 km.

W ramach przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd oddalił wnioski stron o przeprowadzenie dalszych dowodów z zeznań świadków albowiem z uwagi na czas ich zgłoszenia objęte zostały prekluzją dowodową.

Sąd uznał, iż roszczenie powoda wywodzone z nienależytego wykonania przez pozwanego zobowiązania wynikającego z zawartej umowy o naprawę pojazdu, na mocy art. 471 k.c. i 494 k.c nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód nie wykazał wbrew obowiązкови wynikającemu z treści art. 6 k.c., że ujawnione w pojeździe usterki powstały na skutek nieprawidłowej naprawy dokonanej w zakładzie pozwanego w październiku 2009 r.

Wskazał Sąd, iż bezpośrednio po dokonanej naprawie tak powód jak również pracownik powoda obsługujący sporny pojazd nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń co do jakości wykonanej przez pozwanego naprawy. Powód odebrał fakturę wystawioną przez pozwanego i przez kolejnych kilka miesięcy nie zgłaszał żadnych uwag do sposobu naprawy pojazdu i eksploatował go bez zastrzeżeń. Powód nie odstąpił od wiążącej strony umowy, co więcej, przez kolejnych kilka miesięcy nadal korzystał z usług pozwanego.

Sąd zwrócił uwagę na okoliczność, iż pracownik powoda przyjeżdżał do zakładu pozwanego ale nie związane było to z reklamacją uprzednio dokonanej wadliwie naprawy a koniecznością dokonania odpowiednich smarowań osi, z uwagi na wymianę części zużytych na nowe, co w konsekwencji wymagało częstszego smarowania (o czym zresztą odbierający pojazd został powiadomiony i czemu pozwany na żadnym etapie postępowania nie zaprzeczał).

Sąd oparł się także na ustaleniu ,iż zaledwie kilka dni po dokonanej naprawie pojazd poddany został okresowemu badaniu technicznemu , które potwierdziło ,że pojazd spełniał wymagania techniczne, o których mowa w art. 66 ustawy prawo o ruchu drogowym i ostatecznie został bez żadnych zastrzeżeń dopuszczony do ruchu.

W ocenie Sądu , zasady doświadczenia życiowego potwierdzone przeprowadzoną w sprawie opinią uzupełniającą biegłego sądowego, uszkodzenia w pojeździe pozwanego, które miałyby powstać na skutek nieprawidłowej naprawy przez pozwanego z dużym prawdopodobieństwem powinny uniemożliwić dopuszczenie samochodu do ruchu . Przeprowadzone w październiku 2009 r. badanie okresowe nie wykazało żadnych nieprawidłowości w stanie pojazdu. Istotnym w ocenie Sądu był również fakt ,iż od czasu naprawy pojazdu do czasu zlecenia przez powoda dokonania jego oceny technicznej przez stowarzyszenie rzeczoznawców samochodowych „(...)” i zgłaszania pierwszych roszczeń wobec pozwanego, sporny pojazd przejechał ponad 36.000 km, co dodatkowo uniemożliwiło jednoznaczną i pewną ocenę, że wyłączną przyczyną późniejszego pęknięcia przedniej osi były nieprawidłowości w naprawie dokonanej przez pozwanego ponad pół roku wcześniej .Powyższe w żaden sposób nie zostało udowodnione. Sąd także wskazał ,iż nawet w przypadku uznania zasadności roszczenia powoda nie mogłoby ono być uwzględnione w całości gdyż powód nie odstąpił od łączącej go z pozwanym umowy, co w oparciu o treść art. 494 k.c. dawałoby mu ewentualne uprawnienie do żądania zwrotu wszystkiego co pozwany uzyskał od niego na mocy umowy . Skoro zatem łączący strony stosunek zobowiązaniowy nie został zakończony przez żadną ze stron, ewentualne roszczenie odszkodowawcze powoda mogłoby w przypadku uznania jego zasadności obejmować jedynie szkodę wynikającą z poniesienia kosztów dalszej naprawy pojazdu. Nadto szkoda poniesiona przez powoda w postaci wynagrodzenia zapłaconego za kolejną naprawę powinna obejmować wyłącznie wartość netto tego wynagrodzenia, albowiem powód miał możliwość odliczenia podatku od towarów i usług naliczonego przy tej czynności.

O kosztach postępowania Sąd I Instancji orzekła po myśli art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia powód wniósł apelację i zarzucając Sądowi I Instancji naruszenie przepisów prawa:

-procesowego :

-art.233 par. 1 kpc, art.278 oraz 286 kpc poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób wybiórczy i pobieżny skutkujący przyjęciem za ustną opinią biegłego , iż „ uszkodzenia , które występowały w samochodzie powoda po pierwszej naprawie powinny uniemożliwić jego dopuszczenie do ruchu ” z pominięciem dalszej części wyjaśnień biegłego , których biegły stwierdził ,iż o ile uszkodzenia były zamaskowane to diagnosta mógł ich nie zauważyć , co również dotyczyć mogło samej rzetelności przeprowadzonych oględzin , oraz dokonanie ustaleń specjalistycznych z powołaniem się na zasady doświadczenia życiowego;

-art. 328 par. 2 kpc poprzez niewyjaśnienia dlaczego Sąd dał wiarę ustnej opinii biegłego sądowego w ograniczonym zakresie z pominięciem zasadniczych fragmentów opinii , odmówił wiarygodności zeznaniom powoda i wnioskowanych przez niego świadków, w czasie gdy były one zbieżne, konsekwentne i spójne;

-art. 217 par1 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o przesłuchanie w charakterze świadka z powołaniem się na prekluzję dowodową podczas gdy przedmiotowe postępowanie wszczęte w lutym 2011r. nie została objęta nowelizacją z 16 września 2011r.;

-art.233 par. 1 kpc w zw. a contrario z art. 236 i 240 par. 1 kpc poprzez czynienie ustaleń faktycznych w oparciu o dowód nie dopuszczony w toku postępowania , tj. czynienie ustaleń w oparciu o zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym;

żądał zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania , wnosząc jednocześnie o zwrot kosztów procesu.

W obszernym uzasadnieniu apelacji powód argumentował ,iż Sąd I Instancji orzekł wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu , nie odniósł się do merytorycznej zawartości całej opinii pisemnej i ustnej . Sąd

nie powinien zastępować biegłych jeśli chodzi o wiedzę specjalistyczną a o ile miał dalsze wątpliwości to obowiązkiem było zasięgnięcie dodatkowych opinii .

Wysokość roszczenia powoda opiera się na pełnej odpowiedzialności pozwanego za ponowną naprawę oraz koszty wymiany zwrotnicę tj. koszty jakie powód musiał ponieść celem przywrócenia pojazdu do sprawności.

Sąd zważył co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu.

Sąd Rejonowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego wydał orzeczenie w całości znajdujące oparcie w powołanych przepisach prawa materialnego oraz procesowego. Argumentację prawną Sąd Okręgowy podziela za Sądem meriti w całości i uważa za zbędne jej szczegółowe powtarzanie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji Sąd Odwoławczy podnosi, iż w sprawie nie doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego mającego wpływ na wynik w sprawie . Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 marca 2013r. , I CSK 377/12 , twierdzenia zgłaszane dopiero w toku postępowania, ale stanowiące rozwinięcie i sprecyzowanie twierdzeń przedstawionych w pozwie i będące adekwatną reakcją na sposób obrony strony pozwanej w zasadzie nie mogą być uznane za spóźnione (...). Zważyć należy ,iż w istocie Sąd Rejonowy poczynił ustalenia końcowe na podstawie dokumentu formalnie nie dopuszczonego w charakterze dowodu jednakże Sąd Odwoławczy jako sąd meriti ma obowiązek dokonania ustaleń faktycznych i to niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Dokonanie ustaleń faktycznych umożliwia bowiem sądowi drugiej instancji ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz dokonanie aktu subsumcji. Sąd ten - bez względu na stanowisko stron - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a tym samym usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji.

Zgodnie z regułą wyrażoną w przepisie art. 6 kc powód nie podolał w całości ciężarowi udowodnienia roszczenia . Przepis art. 6 k.c. traktuje o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. O naruszeniu tego przepisu można by mówić wtedy jedynie, gdyby sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, nie tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. Natomiast poza dyspozycją tego przepisu pozostaje m.in. kwestia, czy strona wywiązała się z obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi określone skutki prawne, gdyż ta stanowi domenę przepisów postępowania cywilnego, a nie prawa materialnego. Kwestionowanie prawidłowości uznania przez sąd, że przeprowadzone dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na jednej ze stron, może zatem nastąpić jedynie w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego, nie zaś art. 6 k.c.-tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 02 grudnia 2013r. , I A Ca 736/13.

O ile zatem strona miała zastrzeżenia co do sposobu procedowania przez Sąd I Instancji w zakresie objętym przesłankami z art. 6 kc to winna zgłosić na rozprawie stosowne zastrzeżenie do protokołu , w trybie art. 162 kpc. Celem regulacji z art. 162 k.p.c. jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu. Sąd odwoławczy ma jednak ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych (zeznań świadków i stron postępowania). Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału.

Sądowi I Instancji nie można zarzucić dowolności w ocenie zeznań świadków ani też dowolności w oddaleniu dalszych wniosków dowodowych . Dokonał bowiem selekcji ich zeznań przy ustaleniu stanu faktycznego , który w ocenie Sądu Odwoławczego stanowił prawidłową podstawę oceny materialno prawnej wyroku. Poprawnie też Sąd zastosował obowiązujący w stanie zawisłości sprawy przepis art. 479¹⁴kpc.

Swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne, tzn. musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe. Oznacza to, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności (np. zachowanie świadka, autentyczność dokumentu, źródło informacji), które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wiąże się to z obowiązkiem należytego uzasadnienia orzeczenia.

Słuszny jest zarzut powoda, iż Sąd Rejonowy nie wskazał z jakich przyczyn pominął w ustaleniach faktycznych zeznania pozostałych świadków jednakże jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Polemika z prawidłowymi ustaleniami sądu i przedstawienie własnej wersji wydarzeń nie stanowi wystarczającej podstawy do uwzględnienia apelacji.

Wskazać należy także, iż opinia biegłego nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy. Rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej. To strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy (wyrok S.A. w Łodzi I ACa 704/13).

Powód pominął istotny fakt, iż słuchany w ramach ustnej opinii uzupełniającej biegły podał, że „nie można ustalić czy belka osi przedniej, którą okazał powód pochodziła z uszkodzonego samochodu jednoznacznie, gdyż nie jest to część numerowana”. W konfrontacji z podnoszonym zarzutem celowego „zamaskowania” uszkodzeń (art. 6 kc) czy wątpliwości co do rzetelności przeprowadzonych badań diagnostycznych pojazdu, dalszą eksploatację samochodu przez ok. 10 miesięcy czy ostatecznym dopuszczeniem go do ruchu trudno czynić zarzut błędnych ustaleń co do braku przesłanek odpowiedzialności pozwanego. Związek przyczynowy może występować jako normalny również w sytuacji, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki do powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody. Nawet pośredni związek przyczynowy pomiędzy wadliwym działaniem lub zaniechaniem a szkodą może uzasadniać odpowiedzialność za szkodę ale konieczność jego wykazania leży po stronie wywodzącej określone skutki prawne.

Stąd też apelacja nie mogła odnieść zamierzonego skutku i na mocy art. 385 kpc została oddalona.

O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 98 i 108 kpc w zw. z § 13 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSO Małgorzata Korfanty SSO Leszek Guza SSO Iwona Wańczura